

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) wystąpiła do Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z pozwem o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 8.792,87 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 8.092,87 zł od dn. 11.11.2015r. do dnia zapłaty, 700 zł od dnia 11.11.2015r. do dnia zapłaty. Nadto zażądała zasądzenia kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłatą od pełnomocnictwa, rozpoznania sprawy pod jej nieobecność oraz złożyła wnioski dowodowe z dokumentów i opinii biegłego z dziedziny szacowania szkód komunikacyjnych, na wypadek zaprzeczania przez pozwanego wysokości szkody.

W uzasadnieniu podniosła, że jest właścicielem samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), który w dniu 06.06.2015r., uległ uszkodzeniu w wyniku zdarzenia drogowego spowodowanego przez kierującego samochodem, posiadającego umowę ubezpieczenia OC u pozwanego. Przyznała, że pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i w toku postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił jej kwotę 20.207,92 zł tytułem odszkodowania. W ocenie powódki powyższa kwota nie rekompensowała szkody co wykazała kalkulacja wykonana na jej zlecenie w której koszt naprawy pojazdu do stanu sprzed szkody oszacowano na 28.300,79 zł. Powódka dowodziła, że otrzymana od pozwanego kwota odszkodowania nie spełnia kompensacyjnego celu. Zwróciła uwagę, że do ustalenia wysokości odszkodowania przy ubezpieczeniu OC komunikacyjnym znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania - art. 361 § 2 k.c. Na poparcie roszczenia przywołała podgląd wyrażony w doktrynie i orzecznictwie zgodnie z którym jeżeli do osiągnięcia celu naprawienia szkody – przywrócenia pojazdu do stanu używalności przed zdarzeniem - konieczne jest użycie nowych części to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy. Zdaniem powódki podmiot odpowiedzialny za wypłatę pełnego odszkodowania nie może tego odszkodowania w żaden sposób zaniżyć, co stało się w przedmiotowej sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w według norm przepisanych oraz zażądał przeprowadzenia postępowania dowodowego z dokumentów. Nie sprzeciwił się wnioskowi dowodowemu powódki. Nie kwestionował okoliczności powstania szkody. Przekonywał o niezasadności roszczenia powódki, wskazując, że wbrew jej twierdzeniu śmigło wentylatora i sprzęgło wiskotyczne, nie uległy uszkodzeniu w zdarzeniu komunikacyjnym z dn. 06.06.2015r. a nakładka zderzaka i blacha przednia winny być kwalifikowane do naprawy, nie do wymiany. Zarzucił powódce, że nie przedstawiła faktur ani rachunków z których wynikałby fakt poniesienia przez nią kosztów naprawy. Jednocześnie nie negował możliwości zawarcia ugody (k.39-40).

Postanowieniem z dn. 29.07.2016r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Turku (k.49).

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W dniu 06.06.2015r. w miejscowości K. kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo, doprowadzając do zdarzenia z pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...), którym poruszał się T. R.. Na miejsce kolizji nie wzywano policji. Sprawca kolizji, w złożonym oświadczeniu, przyznał się do jej spowodowania. Użytkownikiem pojazdu S. R. była A. K. (1), jego właścicielem (...) Bank S.A. W samochodzie S. R. uszkodzeniu uległy: przedni zderzak z lewej strony, lewa lampa, maska, drzwi lewe, reflektor. Uruchoimiły się poduszki powietrzne kierowcy i pasażera.

W dacie zdarzenia właściciela pojazdu marki F. (...) wiązała z (...)ą Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w Ł., (dalej: (...).U. S.A.), umowa w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) nr (...). Poszkodowana, za pomocą elektronicznego systemu zgłaszania szkód, zgłosiła powstanie szkody ubezpieczycielowi, opisując przebieg zdarzenia i uszkodzenia auta. Szkodę zarejestrowano pod nr (...). Sprawca i poszkodowana złożyli żądane przez towarzystwo ubezpieczeniowe dokumenty i oświadczenia. Następnie rzeczoznawca (...)i T.U.

S.A. przeprowadził oględziny pojazdu, opisał jego uszkodzenia w protokole szkody i sporządził dokumentację fotograficzną. Na zlecenie ubezpieczyciela, dnia 11.06.2015r. opracowano w systemie EurotaxGlass's kalkulację w której koszt naprawy pojazdu obejmujący uszkodzenia: zderzaka przedniego, błotnika przedniego lewego, pokrywy przedniej, reflektora z kierunkowskazem lewego, drzwi przednich lewych, wnęki koła lewego, wspornika przedniego lewego, nadkola lewego, airbagów kierowcy i pasażera, pasów bezpieczeństwa przednich, oszacowano na 11.407,94 zł brutto. Do wyceny przyjęto ceny części zamiennych jakości O, pochodzących od producentów i importerów pojazdów oraz dostawców niezależnych, ceny materiałów lakierniczych na rynku polskim, stawki roboczogodziny na poziomie 50 zł netto na prace blacharskie i lakiernicze. Wartość rynkową pojazdu ustalono na kwotę 71.000 zł brutto. Pismem z dn. 12.06.2015r. ubezpieczyciel poinformował G. (...) Bank, że przewidywana wysokość odszkodowania wyniesie 11.500 zł. G. (...) Bank wyraził zgodę na wypłatę odszkodowania na konto użytkownika pojazdu, za wyjątkiem kwoty 1.720 zł. Pismem z dn. 29.06.2015r., poinformowano A. K. o przyznaniu odszkodowania w kwocie 9.687,94 zł, pomniejszonego o kwotę 1.720 zł. W celu zweryfikowania poprawności ustalonego przez ubezpieczyciela odszkodowania poszkodowana zwróciła się do rzeczoznawcy samochodowego o wykonanie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu. W kalkulacji z dn. 15.10.2015r., sporządzonej w systemie A., zakres uszkodzeń pojazdu przyjęty przez ubezpieczyciela, poszerzono o wymianę elektrowentylatora a wszystkie części zakwalifikowano do wymiany, nie do naprawy i na podstawie cen alternatywnych części zamiennych i stawki rbg w wysokości 90 zł netto na prace lakiernicze i naprawcze, koszt naprawy pojazdu oszacowano 28.300,79 zł brutto. Za wycenę poszkodowana zapłaciła 700 zł brutto. Pismem z dn. 27.10.2015r., z datą wpływu 30.10.2015r. A K. wezwała ubezpieczyciela o dopłatę kwoty 17.592,85 zł, obejmując nią kwotę 16.892,79 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu i 700 zł za ocenę techniczną, zakreślając termin 10.11.2015r. Po wezwaniu, ubezpieczyciel dokonał ponownego przeliczenia kosztów naprawy pojazdu i ustalił je na kwotę 19.383,84 zł brutto. W kosztorysie z dn. 04.11.2015r. zastosowano amortyzację na części i lakier, przyjęto ceny alternatywnych części zamiennych i stawki rbg w wysokości 90 zł netto na prace lakiernicze i naprawcze. Pismem z dn. 23.11.2015r. (...)U. S.A. poinformowała poszkodowaną o przyznaniu dodatkowo kwoty 8.799,98 zł brutto tytułem odszkodowania. Łącznie w związku z likwidacją szkody wypłaciło jej 20.207,92 zł brutto. A. K. prowadzi działalność gospodarczą w branży Handel i Usługi. Samochód S. R. nie był wprowadzony w środki trwałe firmy.

(dowód: zeznanie powódki k.119-119v, wezwanie k.5,36, kalkulacja naprawy k.12-15, faktura VAT k.16, pisma (...)i T.U. k.27-28,35, decyzja (...)i T.U. k.29-30, dokumenty z akt szkody k.48)

Rzeczywiste, ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń samochodu marki S. (...), powstałe w zdarzeniu z dnia 06.06.2015r., liczone w oparciu o program A. i ceny części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu, przy uwzględnieniu dodatkowo elementów tzw. technologicznych i drobnych, zalecanych przez producenta, przy stawkach roboczogodziny na poziomie 90 zł netto na prace blacharskie i 95 zł netto na prace lakiernicze, wynoszą 18.955,56 zł netto, 23.315,34 zł brutto. Z raportu optymalizacji wykonanego w programie A. wynika, iż dla pojazdu tej marki i modelu nie występują części alternatywne. Koszt naprawy w tej kwocie obejmuje naprawę i wymianę części w zakresie przyjętym przez ubezpieczyciela, rozszerzoną o: koszt wymiany folii, wytłumienia drzwi (przód lewy), koszt badania pojazdu na ramie pomiarowo-naprawczej, koszt konserwacji profili naprawianych lub wymienianych elementów. Do naprawy, nie do wymiany, kwalifikują się: poszycie zderzaka przedniego, wzmocnienie (przód), wzmocnienie boczne, listwa poszycia zderzaka (przód). Do uszkodzenia elektrowentylatora nie mogło dojść w czasie kolizji. Pojazd przed zdarzeniem przechodził wcześniejsze naprawy lakierniczo – blacharskie.

(dowód: opinia biegłego P. P. k. 76-95, 115-116, 124,125,126-126v,137,)

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy sąd ustalił na podstawie opisanego rzeczowego materiału dowodowego.

Czyniąc ustalenia faktyczne, sąd uwzględnił złożone w trybie art. 229 k.p.c. zgodne twierdzenia stron co do okoliczności zdarzenia oraz twierdzenia którym nie zaprzeczono

(art. 230 k.p.c.).

Zeznania powódki nic do sprawy nie wniosły albowiem nie była ona uczestnikiem zdarzenia i nie miała praktycznie żadnej wiedzy ani na temat przebiegu kolizji, ani stanu technicznego pojazdu, przed i po zdarzeniu. Przyznała, że pojazd został nabyty na rynku wtórnym i nie został wprowadzony w środki trwale firmy w (k.120-120v). Te fakty nie były były sporne.

Okoliczności zdarzenia, które doprowadziło do powstania szkody w pojeździe marki S. (...) nie budziły żadnych wątpliwości.

Opisanym wyżej dokumentom sąd dał wiarę w pełni albowiem strony nie zakwestionowały skutecznie ich autentyczności czy wiarygodności (z wyjątkiem kosztorysów), a sąd nie znalazł podstaw by to czynić z urzędu.

Brak jest podstaw do zanegowania wydatku poniesionego przez powódkę na ekspertyzę (k.16).

Bezspornie sprawcę szkody wiązała z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym umowa odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC). Pozwany nie zaprzeczał wywodzącej się stąd legitymacji biernej.

Sporną kwestię stanowiła wysokość odszkodowania oraz częściowo również zakres uszkodzeń pojazdu marki S. (...).

Tak pozasądowa ekspertyza techniczna przedstawiona przez powódkę, ale także kosztorys wykonany na zlecenie pozwanego, są dokumentami prywatnymi w rozumieniu art. 245 k.p.c. Dokument prywatny, stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania, choć jego moc jest słabsza od dokumentu urzędowego. Dokument prywatny tak jak każdy dowód podlega ocenie sądu. Bezspornie pozwany uznając naprawę pojazdu za opłacalną, posiłkując się kalkulacją sporządzoną na jego zlecenie, wypłacił poszkodowanej łącznie kwotę 20.207,92 zł brutto tytułem odszkodowania. Powódka posługując się prywatną ekspertyzą twierdziła, że koszt naprawy wynosi 28.300,79 zł brutto.

Obiektywna, wyważona, rzetelna, pozbawiona wewnętrznych sprzeczności i sporządzona z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy opinia biegłego sądowego P. P. zweryfikowała negatywnie kalkulacje na których strony się oparły, czyniąc je nieprzydatnymi do rozstrzygnięcia. Biegły przedstawił podstawę opracowania opinii. Odniósł się szczegółowo do tezy dowodowej i nie wyszedł poza jej zakres. Do wyceny kosztów naprawy pojazdu posłużył się programem A. z bazą cennika na dzień szkody, powszechnie stosowanym i uznawanym przez autoryzowane warsztaty naprawcze oraz towarzystwa ubezpieczeniowe, przy sporządzaniu kosztorysów napraw pojazdów uszkodzonych. Przeprowadził dokładną analizę materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowań: sądowego i likwidacyjnego i wyprowadził prawidłowe wnioski na jego podstawie. Odniósł się szczegółowo w opiniach uzupełniających do zastrzeżeń powódki.

Biegły szczegółowo wyjaśnił w opinii przyczyny dla których zakwalifikował do naprawy, nie do wymiany elementy uszkodzone w czasie kolizji. Zwrócił uwagę na wcześniejsze naprawy lakierniczo-blacharskie jakim poddawany był pojazd. Na zdjęciach uwidocznił zmiany geometryczne w konstrukcji przedniego wzmocnienia. Wykazał próby prostowania profili, które zostały pokryte powłoką lakierniczą. Biegły wykluczył aby w zdarzeniu komunikacyjnym z dn. 06.06.2015r. uszkodzeniu elektrowentylator, podkreślając, że ten element znajduje się w komorze silnika w jego centralnej przedniej części, a w kolizji doszło do uderzenia w lewą stronę auta. Zaznaczył, że gdyby doszło do uszkodzenia śmigła wentylatora (końców łopatki) to uszkodzeniu winny ulec także części znajdujące się w pobliżu (np. chłodnica wody, osłona) a takich uszkodzeń nie stwierdzono. Stanowiska biegłego i pozwanego są w tym zakresie zbieżne ((por. k.81-86, k.113-116,124,125,126-126v). Odmienne twierdzenia powódki należy postrzegać w kategoriach polemiki z wnioskami opinii biegłego.

Zaznaczyć trzeba, że sąd nie jest obowiązany dążyć do takiego oto stanu aby strony zgadzały się ze złożoną opinią. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla sądu, który ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę a sąd wnioski opinii biegłego P. P. w całości podziela. Strona powodowa, jak wykazał biegły, dla zilustrowania uszkodzeń pojazdu posłużyła się w ocenie technicznej, materiałem fotograficznym obejmującym dwa różne modele pojazdu S. Y.: jednego ze skrzynią automatyczną, a drugiego ze skrzynią manualną, różniącymi się deską rozdzielczą i tapicerką (por.

k.126v). Strona powodowa przyznała, iż faktycznie doszło do omyłki przy przygotowywaniu zdjęć (k.129). Powyższe jednak nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Powód, występując z przedmiotowym powództwem, stanął na stanowisku, iż na ubezpieczycielu, stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. z 2016r. poz. 2060 ze zm., dalej u.u.ob.) i art. 361 k.c., ciąży obowiązek pełnej rekompensaty poniesionej przez niego straty wobec czego pozwany winien zapłacić mu kwotę dochodzoną pozwem.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy wyraża się w obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego polegającego na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku przewidzianego w umowie wypadku. Zgodnie z art. 9 ust. 1 u.u.ob. umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, wiążąca w przedmiotowej sprawie właściciela pojazdu, którym kierował sprawca szkody i pozwanego, obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia.

Zgodnie z przepisem art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane jego ruchem, oparta jest na zasadzie ryzyka. Stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Zebrany w sprawie materiał dowodowy bez wątplenia pozwolił na ustalenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy stworzeniem zagrożenia przez pojazd ubezpieczony u pozwanego a powstaniem szkody na mieniu – pojeździe powódki ale w zakresie wskazanym przez biegłego. Uszkodzenia jakie miały miejsce przed zdarzeniem z dn. 06.06.2015r. nie mogą być brane pod uwagę przy szacowaniu szkody.

Wysokość odszkodowania ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego. Podstawową funkcją odszkodowania, jak słusznie podkreśliła powódka jest funkcja kompensacyjna co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały 18.03.1994r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15.11.2001r. III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11.06.2003r. V CKN 308/01, niepubl.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Szkoda majątkowa bowiem to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Przepis art. 361 § 1 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Szkoda rozumiana jako uszczerbek majątkowy może mieć dwojaką postać - szkody rzeczywistej oraz utraty korzyści. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę mogą być uznane za jedną z postaci szkody rzeczywistej. W piśmiennictwie podkreśla się, że pojęcie szkody obejmuje w szczególności wydatki poniesione w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę. Uzasadnienie objęcia wydatków i kosztów pojęciem szkody, według stanowiska doktryny, wynika z obowiązującej na gruncie prawa polskiego koncepcji szkody różnicowej, zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, byleby były celowe i wystarczająco uzasadnione, stanowią stratę, o której mowa w art. 361§ 2 k.c., gdyż prowadzą do

zmniejszenia aktywów albo zwiększenia pasywów. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Wypada wyraźnie zastrzec, że czyniona ocena adekwatności związku przyczynowego, dokonywana jest na tle konkretnych okoliczności rozpoznawanych spraw. Odnosząc się do roszczenia powódki należy mieć na względzie także pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r. III CZP 80/11 w którym przyjęto, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu. Nie można zatem zmuszać poszkodowanego aby naprawiał pojazd częściami niewiadomego pochodzenia. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363§ 2 i art. 361 § 1 k.c.; por. np. uzasadnienie uchwały z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, Nr 10, poz.144, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r.) Niezrozumiałym, w ocenie sądu było zatem żądanie pozwanej aby powódka udokumentowała koszty z naprawy pojazdu.

Sąd podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.05.2004r., III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117) stanowiące, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Powódka nie posiada wiedzy fachowej z zakresu wyceny szkód samochodowych i dla zweryfikowania kosztorysu przedstawionego przez pozwanej miała pełne prawo zlecić ekspertyzę niezależnemu rzeczoznawcy a poniesiony przez nią wydatek w kwocie 700 zł brutto uznać należy za obiektywnie konieczny i uzasadniony.

Mając na uwadze oceniony materiał dowodowy oraz przedstawioną argumentację, sąd uwzględnił powództwo do kwoty 3.107,42 zł, obliczonej jako różnicę kosztów naprawy pojazdu wskazaną przez biegłego 23.315,34 zł i wypłatą 20.207,92 zł. Za zasadne uznał także zasądzenie powódce kwoty 700 zł z tytułu kosztów prywatnej ekspertyzy. W pozostałej części powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie oddalono.

Za całkowicie uzasadnione sąd uznał roszczenie odsetkowe. Powódka wniosła o zasądzenie dochodzonych kwot wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11.11.2015r. tj. od daty wyznaczonej w wezwaniu (k.5)

Odsetki, należą się, stosownie do art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia związanego z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powyższą zasadę modyfikuje art. 14 ust. 1,2 u.u.ob. w zw. z art. 817§1,2 k.c., z mocy których ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie a tylko gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie 30 dni.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy szkodę zgłoszono w dniu w czerwcu 2015r. Poszkodowana w przedmiotowej sprawie współdziałała z ubezpieczycielem w toku postępowania likwidacyjnego dostarczając mu na wezwanie

niezbędne dokumenty. Nic nie stało zatem na przeszkodzie temu aby pozwany, jako profesjonalny podmiot działający od lat na rynku ubezpieczeniowym, właściwie ocenił szkodę na mieniu powódki. Praktycznie dopiero złożona kalkulacja skłoniła pozwanego do weryfikacji kosztów naprawy. Konkludując, stwierdzić należy, że pozwany nie dokonując zapłaty w określonym w wezwaniu terminie, znalazł się w opóźnieniu skutkującym naliczaniem odsetek.

Strony zażądały zwrotu kosztów procesu.

Obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu oparty został na dwóch podstawowych zasadach: a) zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu, oraz b) zasadzie kosztów niezbędnych i celowych, wedle której zwrotowi podlegają jedynie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Obowiązek zwrotu kosztów procesu zależy od ostatecznego wyniku sprawy.

Powódka wygrała sprawę w 43,3%.

Wobec wyniku rozstrzygnięcia, do rozliczenia kosztów zastosowanie znajdzie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powódka poniosła następujące koszty: 440 zł opłaty uiszczonej zgodnie z art. 13 ust. 1 u.k.s.c.(ustawa z dn. 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – j.t. Dz.U. z 2016r. Nr 90, poz. 623 ze zm.), 735,31 kosztów opinii biegłego oraz 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego stosownie do stawek określonych w § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015, poz. 1800) wraz z opłatą skarbową w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie zmiany opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016r. poz. 1668), łącznie 3.592,31 zł. Nadto zażądała zwrotu kosztów dojazdu na rozprawy według spisu to jest kwoty 685,36 zł obliczonej według stawki, 0,8358 zł (x 410 km), określonej w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz. 271 ze zm.) jako koszt użycia za 1 km przebiegu pojazdu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ (k.130).

Koszty pozwanego zamknęły się w kwocie 2.417 zł i objęły koszty zastępstwa procesowego według stawek z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U. z 2015, poz. 1.804) wraz z opłatą skarbową w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie zmiany opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016r. poz. 1667).

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 26/16 kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym - jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. - są koszty rzeczywiście poniesione. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy przyjął że ustalenie kosztów przejazdu zawodowego pełnomocnika nie może opierać się na przepisach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że rozporządzenia te wprowadzają pewien automatyzm ustalania kosztów przejazdu, niejednokrotnie oderwany od kosztów poniesionych w rzeczywistości, oraz, że dotyczą kosztów podróży osób mających status pracownika, w związku z odbyciem podróży służbowej na podstawie wystawionej przez pracodawcę tzw. delegacji, czyli polecenia wykonania zadań służbowych poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy. Sąd Najwyższy podkreślił, że rozporządzenie z dnia 29 stycznia 2013 r. zostało wydane na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 77 k.p., a rozporządzenie z dnia 25 marca 2002 r. na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. Nr 125, poz. 1371 ze zm.), w związku z odesłaniem zawartym w § 4 ust. 4 rozporządzenia z dnia z dnia 29 stycznia 2013 r. a obydwie rozporządzenia pozostają na obszarze prawa pracy i dotyczą wyłącznie stron stosunku pracy, wobec

czego niedopuszczalne jest stosowanie, bez wyraźnej podstawy prawnej, przepisów dotyczących pracowników do osób niemających takiego statusu.

Sąd Najwyższy skonkludował, że zasady ustalania kosztów i rozliczeń przewidzianych w tych rozporządzeniach nie mogą być przenoszone na grunt postępowania cywilnego.

Powyższe powoduje, iż koszty dojazdu powinny być wyszczególnione przez pełnomocnika w spisie kosztów. Złożony spis kosztów tego warunku nie spełnia, wobec czego jego żądanie w zakresie zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę nie może zostać objęte rozliczeniem.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.555,47 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu ($3.592,31 \text{ zł} \times 43,3\% = 1.555,47 \text{ zł}$) w tym 1.046,56 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ($2.417 \text{ zł} \times 43,3\% = 1.046,56 \text{ zł}$) i od powódki na rzecz pozwanego 1.370,44 zł ($2.417 \text{ zł} \times 56,7\% = 1.370,44 \text{ zł}$).

Na mocy art. 83 ust. 2 u.k.s.c., mając na uwadze wynik procesu, orzeczono o obowiązku zapłaty przez strony na rzecz Skarbu Państwa nieopłaconych wydatków - 479,08 zł ($319,17 \text{ zł} + 159,91 \text{ zł}$) - $479,08 \text{ zł} \times 57,7\% = 271,63 \text{ zł}$ i $479,08 \text{ zł} \times 43,3\% = 207,45 \text{ zł}$).

Sąd uznał iż strony są w stanie sprostać nałożonemu na nie obowiązkowi.